

Sygn. akt IX Ka 401/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Barbara Plewińska

Protokolant - st. sekr. sąd Magdalena Maćkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 roku

sprawy **B. M.**

obwinionej z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Brodnicy – VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Golubiu – Dobrzyniu

z dnia 19 kwietnia 2013 roku sygn. akt VII W 2 / 13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa / Sądu Rejonowego w Brodnicy / kwotę 30,- / trzydziestu / zł. tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ją wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 401/13

## UZASADNIENIE

**B. M.** została obwiniona o to, że w dniu 14 maja 2012 roku około godz. 17.25 w miejscowości S. gm. G. na drodze powiatowej nr (...) kierując pojazdem marki F. (...) nr rej. (...) nie upewniła się co do możliwości wykonania manewru skrętu w lewo, w wyniku czego podjęła ten manewr zajeżdżając drogę prawidłowo wykonującej już manewr wyprzedzania kierującej pojazdem marki V. (...) nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia się pojazdów, czym spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

- tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Brodnicy wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013 roku (sygn. akt. II W 192/12):

I. uznał obwinioną **B. M.** za winną popełnienia zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył jej karę grzywny w wysokości 300 złotych,

II. zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Brodnicy) kwotę 30 złotych tytułem opłaty sądowej, kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 2.697,76 tytułem kosztów opinii biegłego.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca obwinionej zaskarżając wyrok w całości:**

Wyrokowi zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia a mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż:

- obwiniona nie zachowała szczególnej ostrożności przy wykonywaniu manewru skrętu w lewo, podczas gdy całościowa i wnikliwa analiza prowadzi do odmiennych wniosków, w szczególności uwzględniając większą niż wynikającą z zeznań J. O. prędkość kierowanego przez nią pojazdu, która przekłada się na niemożność dostrzeżenia V. (...) przez obwinioną przed wykonaniem przez nią manewru skrętu w lewo,

- J. O. wykonywała manewr wyprzedzania w sposób prawidłowy i bezpieczny, podczas gdy nawet z jej zeznań wynika, iż manewr ten wykonywała w sposób nieprawidłowy, co skutkowało wystąpieniem kolizji, mimo dochowania przez obwinioną należytej staranności przy wykonywaniu przez nią manewru skrętu w lewo,

- uderzenie samochodu V. (...) poruszającego się z prędkością ok. 50 km/h w samochód F. (...) może spowodować wyrwanie fotela kierowcy F. (...), podczas gdy podstawowe doświadczenie życiowe wskazuje, iż prędkość pojazdu uderzającego musi być znacznie większa do wywołania takiego skutku,

II. naruszenie przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku::

- naruszenie art. 4 kpk i 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez niezbadanie i nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej i przekroczenie granic swobody oceny dowodów w przyjęciu wbrew doświadczeniu życiowemu, iż wyprzedzając inny pojazd poruszamy się z prędkością przewyższającą prędkość pojazdu wyprzedzanego o mniej niż 20 km/h, podczas gdy zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż prędkość ta jest znacznie większa, obliczona na jak najszybsze zakończenie manewru wyprzedzania i powrót na pas zgodny z kierunkiem ruchu, ponadto, poprzez przyjęcie wbrew wiedzy i doświadczeniu, iż uderzenie samochodu w drugi samochód z prędkością ok. 50 km/h może skutkować odrzuceniem pojazdu uderzonego o 15 metrów i obróceniem go o 180°, co przeczy elementarnym prawom fizyki, nakazującym przyjąć znacznie większą prędkość,

- naruszenie art. 39 § 1 kpw w zw. z art. 8 kpw i 4 oraz 7 kpk, poprzez nie przeprowadzenie zgłoszonych przez obrońcę dowodów, tj. nie przesłuchanie J. O. z udziałem obrońcy obwinionej, nie zwrócenie się do ubezpieczyciela J. O., nie przeprowadzenie dowodu z nowej opinii innego niż W. G. biegłego, które to dowody mogły wykazać inny niż przyjęty przez Sąd przebieg zdarzenia i skutkować nie przyjęciem winy obwinionej.

Mając powyższe zarzuty na względzie obrońca wniósł o:

1. uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzuczonego jej czynu,

ewentualnie

2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy obwinione była oczywiście bezzasadna.

Obrońca prowadząc w apelacji nieuzasadnioną polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti bezpodstawnie zarzucił, iż sąd ten błędnie oceniając zebrany materiał dowodowy dowolnie przyjął, że obwiniona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przypisanego jej wykroczenia. Sąd I instancji przeprowadził bowiem przewód sądowy w sposób prawidłowy, zgromadzone dowody poddał należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 4 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpow, w wyniku czego poczynił trafne ustalenia faktyczne. Można by podzielić

stanowisko skarżącego, ale tylko wówczas gdyby opierać się na wybranych dowodach tj. wyjaśnieniach obwinionej, a z pominięciem dowodu z opinii biegłego, ale tego rodzaju ocena dowodów naruszałaby reguły określone w przepisach art. 7 w zw. z art. 8 kpow i art. 410 kpk w zw. z art. 82 § 1 kpow.

Sąd Rejonowy ustalił i rozważył wszystkie istotne okoliczności faktyczne w jakich doszło do kolizji pojazdów oraz w sposób poprawny ustalił mechanizm zdarzenia. Poddął wnikliwej ocenie sytuację drogową w której uczestniczyła obwiniona wykonująca manewr skrętu w lewo oraz J. O. kierująca samochodem V. (...), która wykonywała manewr wyprzedzania. Ocenę tę sąd meriti odniósł do przepisów art. 22 i art. 24 ustawy Prawo o ruchu drogowym (dalej: p.r.d.) regulujących warunki i sposób wykonania każdego z tych manewrów zaś przy ocenie dowodów miał szczególne baczenie na dowód z opinii biegłego. Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że obwiniona w chwili przystąpienia do zmiany kierunku ruchu przez skręt w lewo, z naruszeniem obowiązku zachowania szczególnej ostrożności nałożonego przepisem art. 22 ust. 1 p.r.d., zaniechała upewnienia się czy sposób jazdy znajdującego się za nim samochodu V. (...) nie uniemożliwi jej bezpiecznego wykonania skrętu i w ten sposób pozbawiła się możliwości uniknięcia zderzenia z tym pojazdem poprzez zaniechanie tego manewru.

Według skarżącego ustalenia sądu meriti były w przeważającej części dowolne, gdyż jego zdaniem obwiniona wykonywała manewr skrętu w lewo właściwie zaś to nieprawidłowe wykonywanie manewru wyprzedzania przez J. O. doprowadziło do zderzenia. Stanowiska tego nie sposób jednak uwzględnić przez wzgląd na jednoznaczne wnioski opinii biegłego. Sugestie skarżącego jakoby to J. O. swoim niewłaściwym zachowaniem spowodowała zdarzenie zaś, że obwiniona zachowała wystarczającą ostrożność i uwagę, nie przekonały. Analiza przebiegu zdarzenia oraz zachowania obwinionej i kierującej samochodem V. (...) przeprowadzona przez sąd I instancji była prawidłowa, logiczna i wyczerpująca. Analiza ta - uwzględniająca całokształt materiału sprawy ocenionego z uwzględnieniem reguł określonych w art. 7 kpk (stosowanym w postępowaniu wykroczeniowym na podstawie art. 8 kpow), bezsprzecznie wykazała, że to zachowanie obwinionej spowodowało zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu. Sąd Rejonowy wnikliwie wyjaśnił na czym polegało nie dochowanie przez obwinioną ostrożności przy wykonywaniu przez nią manewru skrętu w lewo.

Zważyć należało, że zasadnicze ustalenia mające kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie sąd meriti poczynił w oparciu o dowód z opinii biegłego. Takie postępowania było jak najbardziej prawidłowe gdyż niewątpliwie ustalenia w niniejszej sprawie oraz przesądzenie kwestii odpowiedzialności obwinionej za zarzucany jej czyn wymagały zasięgnięcia opinii specjalisty z dziedziny wypadków drogowych i ruchu drogowego. Skarżący podważając trafność założeń, które legły u podstaw wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia próbował podważać wnioski biegłego, a nawet sugerował, że w sprawie należało dopuścić dowód z opinii innego biegłego, lecz zarzuty obrońcy w tym zakresie okazały się całkowicie chybione. Skarżący nie przedstawił bowiem żadnych skutecznych argumentów poddających pod wątpliwość trafność konkluzji biegłego.

Przypomnieć należało, że opinia jest niepełna, gdy nie zawiera odpowiedzi na wszystkie pytania zawarte w postanowieniu o powołaniu dowodu z opinii biegłego, a także wtedy, gdy w opinii brak pełnego sprawozdania z przebiegu badań przeprowadzonych przez biegłego. Opinię można uznać za niepełną także wtedy, gdy biegły pomija ujawnione w toku postępowania dowody lub gdy opinia zawiera tylko wnioski, bez przedstawienia przesłanek, na podstawie których biegły te wnioski sformułował. Niejasność zaś opinii, o której mowa w art. 201 kpk, ma miejsce w razie niezrozumiałości wywodów biegłego, niemożności ustalenia, w jaki sposób biegły doszedł do końcowych wniosków, wreszcie wtedy, gdy wywody te i wnioski są nielogiczne. Do wewnętrznej sprzeczności opinii dochodzi wówczas, gdy wnioski biegłego wzajemnie się wykluczają lub gdy wnioski nie przystają do wyników badań przeprowadzonych przez biegłego.

Tymczasem opinia W. G. była jasna, wyczerpująca, pełna i nie rodziła wątpliwości co do trafności zawartych w niej wniosków. Sąd I instancji poświęcił wiele uwagi ocenie opinii biegłego. Przesłuchał nawet biegłego na rozprawie umożliwiając stronom zadawanie pytań przez co biegły na bieżąco wyjaśniał ich zastrzeżenia i wątpliwości. Ocena

opinii dokonana przez Sąd Rejonowy była oceną swobodną, dokonaną w myśl reguł zawartych w art. 7 kpk i jako taka nie mogła być zasadnie kwestionowana jedynie ze względu na niesatysfakcjonujące dla obwinionej wyniki oceny.

Analiza dowodu z opinii biegłego i analiza oceny tego dowodu dokonanej przez Sąd Rejonowy prowadziły do wniosku, że zarzut naruszenia przepisów postępowania polegający na niewłaściwej ocenie w/w dowodu oraz bezpodstawnego oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego był pozbawiony słuszności. Biegły, którego doświadczenia

i kwalifikacji merytorycznych nie kwestionowano, ustosunkował się do wszystkich zgłaszanych w toku postępowania wątpliwości oraz zaprezentował logiczny wywód, który doprowadził go do określonych wniosków, a wadliwości tych ostatnich skarżący nie zdołał wykazać. Wnioski końcowe wyprowadzane przez biegłego za każdym razem były rzetelnie i szczegółowo uzasadniane. Biegły w sposób wszechstronny i wnikliwy zbadał wszystkie okoliczności zdarzenia.

Ustosunkowując się do konkretnych zarzutów zawartych w apelacji podkreślić trzeba, że obrońca niezasadnie zarzucił sądowi I instancji poczynienie błędnych ustaleń odnośnie prędkości z jaką poruszała się J. O. oraz niezasadnie twierdził, że manewr wyprzedzania wykonywała ona nieprawidłowo.

Zarzuty podważające prawidłowość ustaleń w przedmiocie prędkości z jaką poruszała się J. O. były dowolne przez wzgląd na jednoznaczne wnioski opinii biegłego. Według skarżącego J. O. poruszała się z prędkością dużo większą niż ustalona przez sąd meriti bowiem wskazywały na to charakter i wielkość uszkodzeń samochodów oraz przemawiały za tym zasady doświadczenia życiowego bowiem skoro wykonywała ona manewr wyprzedzania to musiała jechać z prędkością znacznie przekraczającą prędkość samochodów wyprzedzanych. Rzecz jednak w tym, że ustalenia w przedmiocie prędkości

z jaką jechała J. O. dokonane zostało w oparciu o stanowcze wnioski opinii biegłego, który wskazał, że prędkość samochodu V. (...) w momencie uderzenia w bok F. (...) wynosiła około 49-53 km/h. Biegły – zarówno w pisemnej opinii jak i będąc przesłuchiwany na rozprawie - zaprezentował logiczny, szczegółowy i przekonujący wywód, który doprowadził go do go do takiego wniosku. Biegły dodał, że brak było rzeczowych podstaw do ustalenia, że prędkość V. (...) w chwili kolizji z F. (...) jak i przed kolizją przekraczała 50 km/h. Co istotne, biegły wyliczając prędkość V. (...) uwzględnił te elementy, na które zwrócił uwagę skarżący, w tym skutki zderzenia samochodów

i charakter uszkodzeń obu pojazdów. Biegły zwrócił też uwagę na pokonany odcinek drogi, sposób przemieszczenia się od miejsca kolizji do usytuowania powypadkowego, a także przeanalizował jak samochód ten wytracał energię kinetyczną na skutek zderzenia z F. (...) i na skutek jego odrzutu. Biegły dodał, że analiza śladów zdarzenia nie pozwalała na wykazanie, że V. (...) hamował przed kolizją w związku z czym brak było podstaw do ustalenia, że prędkość V. (...) przed zderzeniem przekraczała 50 km/h.

Skarżący nie wykazał by analiza zdarzenia dokonana przez biegłego była wadliwa,

a przeciwne do ustaleń biegłego twierdzenia obrońcy były wyłącznie polemiczne bowiem opierające się na jego własnym przekonaniu czy przypuszczeniach. Biegły wykluczył by charakter i rozmiar uszkodzeń pojazdów oznaczało, że prędkość V. (...) była dużo większa niż 50 km/h. Biegły wyjaśnił, że przy prędkości około 100 km/h doszłoby do wypadku ze skutkiem śmiertelnym obwinionej (k. 139).

Biorąc pod uwagę jednoznaczne wnioski opinii biegłego Sąd Rejonowy słusznie wykluczył też by J. O. wykonywała manewr wyprzedzania nieprawidłowo i by to jej zachowanie stanowiło przyczynę zderzenia z obwinioną. Przeciwnie stanowisko obrońcy było wyjątkowo polemiczne zważywszy na stanowcze wnioski opinii biegłego, których poprawności nie sposób kwestionować. Obrońca przytaczając w treści apelacji obszerne fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego (zapadłych na gruncie odmiennych stanów faktycznych bo generalnie w przypadkach kiedy manewr wyprzedzania był wykonywany nieprawidłowo, co w niniejszej sprawie nie miało przecież miejsca), nie dostrzegł, że biegły w niniejszej sprawie jednoznacznie stwierdził – po analizie zdarzenia, jego przebiegu

i przyczyn zaistnienia i możliwości uniknięcia kolizji - że nie było podstaw do wykazania nieprawidłowości kierującej V. (...). Poza tym biegły dodał, że kierująca V. (...), od chwili uznania sytuacji na drodze za niebezpieczną, nie miała możliwości uniknięcia zderzenia z samochodem obwinionej, a brak podstaw do przyjęcia, że miała wcześniej możliwość (a tym bardziej obowiązek) ocenić sytuację na drodze jako niebezpieczną. Zarzuty skarżącego nie

przekonały by powyższa analiza zdarzenia dokonana przez biegłego - stanowiąca podstawę ustaleń w sprawie - była wadliwa bądź dowolna.

O wadliwości zachowania J. O. nie świadczył z pewnością fakt, że zamierzała ona wyprzedzić dwa poprzedzające ją pojazdy gdyż po stwierdzeniu, że ma ku temu warunki określone przepisami ruchu drogowego (nic nie wskazywało, że nie miała takich warunków), mogła taki manewr podjąć. Przepisy ruchu drogowego nie zakazują jednoczesnego wyprzedzania większej ilości pojazdów niż jeden.

Mylił się nadto obrońca sugerując, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, że obwiniona miała możliwość dostrzeżenia V. (...) jadącego pasem ruchu, na który zamierzała wjechać. Ustalony przez biegłego przebieg zdarzenia oraz zachowania poszczególnych uczestników zajścia przekonał, że obwiniona - gdyby tylko właściwie obserwowała drogę - miała możliwość dostrzeżenia nadjeżdżającego V. (...). Jak wskazał biegły, z analizy czasowo - przestrzennej wynikało, że w chwili rozpoczynania przez obwinioną manewru skrętu w lewo samochód V. (...) znajdował się na lewej części jezdni na wysokości (obok) V. (...) jadącego za F. obwinionej, a samochody F.

i V. (...) dzieliła odległość około 15 metrów. Co więcej, V. (...) w momencie kiedy znajdował się na lewej części jezdni nie był przesłonięty przez V. (...). Biegły wyjaśnił, że z wzajemnego usytuowania w/w pojazdów wynikało, że obwiniona w chwili rozpoczynania manewru skręcania w lewo miała niczym nieograniczoną widoczność samochodu V. (...) znajdującego się za tyłem F. na lewej części jezdni. Gdyby obwiniona - bezpośrednio przed planowanym skrętem w lewo - należycie sprawdziła sytuację na drodze, stosownie do wymogów dochowania szczególnej ostrożności, zauważyłaby za sobą V. (...) będącego w trakcie wyprzedzania V. (...). Wnioski opinii biegłego nie pozwalały zatem wątpić w poprawność ustalenia sądu meriti, który przyjął, że obwiniona miała sposobność i warunki do dostrzeżenia jadącego lewym pasem ruchu V. (...). Dodać jedynie należało, że nie mogło być tak, że obwiniona nie miała szans do zauważenia V. (...) gdyż ten poruszał się z bardzo dużą prędkością. Wszak biegły wykluczył by J. O. jechała z prędkością wyższą niż 50 k/m.

Sąd Rejonowy prawidłowo zatem przyjął, że to zachowanie obwinionej stworzyło sytuację zagrażającą bezpieczeństwu na drodze i doprowadziło do zderzenia z samochodem J. O..

Przy zmianie kierunku jazdy ustawa wymaga od kierującego pojazdem zachowania szczególnej ostrożności (art. 22 ust. 1 p.r.d.). Tę zaś definiuje się w ustawie jako ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (art. 2 pkt 22 p.r.d.). Żaden uczestnik ruchu i w żadnej sytuacji nie może podjąć, ani kontynuować działania, które spowodowałyby zagrożenie bezpieczeństwa na drodze. Warunkiem sprostania obowiązkowi szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich.

Odbiega od takiego modelu zachowania, wykonywanie manewru skrętu w lewo bez upewnienia się czy nie spowoduje on zajechania drogi także pojazdowi jadącemu z tyłu. Na kierowcy zamierzającym wykonać manewr zmiany kierunku jazdy w lewo ciąży bowiem nie tylko obowiązek zawczasu i wyraźnego zasygnalizowania tego manewru oraz baczenia, aby nie spowodował on zajechania drogi pojazdowi jadącemu z kierunku przeciwnego, ale także w zależności od okoliczności, wynikający z zasady szczególnej ostrożności, obowiązek upewnienia się, przez spojrzenie w lusterko wsteczne lub boczne, czy znajdujący się za nim pojazd nie uniemożliwia bezpiecznego wykonania tego manewru.

Obwiniona zatem zamierzając skrócić w lewo, przed podjęciem tego manewru, miała obowiązek upewnienia się czy nie zajechała drogi prawidłowo wykonującemu manewr wyprzedzania (spojrzenie w lusterka: boczne i wsteczne). Czynność ta winna być pojęta bezpośrednio przed podjęciem takiego manewru. Obwiniona, jak to powyżej wykazano, miała możliwość dostrzec samochód J. O. i w tej sytuacji, widząc jadący z tyłu pojazd (którego prędkość i odległość między pojazdami sugerowała zamiar wyprzedzenia nie tylko V. (...) jadącego bezpośrednio za obwinioną, ale i

samochodu obwinionej) powinna zaniechać wykonania sygnalizowanego manewru skrętu w lewo. Wszak V. (...), który był w trakcie wykonywania manewru wyprzedzania rozpoczętego wcześniej niż manewr skrętu w lewo, znajdował się na pasie ruchu, na który obwiniona zamierzała wjechać. W takim układzie obwiniona nie mogła bezpiecznie wykonać manewru skrętu w lewo. Gdyby obwiniona stosownie do wymogu zachowania szczególnej ostrożności przy zmianie kierunku jazdy, należycie upewniała się co do sytuacji na drodze, to zauważyłaby za sobą na lewej części jezdni pojazd V. (...) wykonujący manewr wyprzedzania. W takiej sytuacji - jak przesądził biegły - obwiniona miała obowiązek zaniechać realizacji manewru skręcania, a gdyby tak uczyniła nie doszłoby do wypadku. Pas, na który zamierzała wjechać był zajęty przez V. (...) i obwiniona nie mogła podjąć jakiegokolwiek manewru związanego z wjazdem na ten pas ruchu.

Nie sposób się zgodzić się z interpretacją skarżącego jakoby kierujący zamierzający wykonać manewr skrętu w lewo nie miał obowiązku upewnienia się czy nie jest wyprzedzany. Jak stanowi art. 22 ust. 4 p.r.d, kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać. Niewątpliwie V. (...) jechał na pasie ruchu, na który obwiniona zamierzała wjechać. W powinności, o której mowa w art. 22 ust. 4 p.r.d, chodzi o wszystkie pojazdy poruszające się tym pasem ruchu, niezależnie czy jadą z przeciwnego kierunku ruchu czy z tego samego kierunku co wykonujący manewr skrętu w lewo. Jak przyjął biegły, obwiniona rezygnując z podjęcia manewru skrętu w lewo uniknęłaby zderzenia z V. (...), a gdyby bezpośrednio po rozpoczęciu skręcania zaniechałaby jego realizacji, skręcając w prawo lub hamując, uniknęłaby kolizji. Kierująca V. (...) nie spóźniła się natomiast z reakcją na zmianę toru jazdy obwinionej i nie miała możliwości uniknięcia zderzenia gdyż w momencie zmiany kierunku ruchu przez obwinioną znajdowała się w odległości około 15 metrów za nią.

Wszystkich tych uwarunkowań prawidłowego wykonania manewru skrętu w lewo, czyniącego zadość obowiązkowi kierowcy wynikającym z art. 22 ust. 1 p.r.d. w zw. z art. 3 ust. 1 oraz art. 2 pkt 22 p.r.d., nie dostrzegł skarżący. Przy wykładni art. 22 ust. 1 p.r.d., pojęcie „szczególnej ostrożności” interpretował nieadekwatnie do jego ustawowego określenia, a w rezultacie zawęził zakres nałożonych tym przepisem powinności kierowcy wykonującego omawiany manewr. Trafną natomiast wykładnię art. 22 ust. 1 p.r.d., także w odniesieniu do zamieszczonego tam pojęcia „szczególnej ostrożności”, stosował Sąd Rejonowy i zasadnie przypisał obwinionej naruszenie tego przepisu, a w następstwie popełnienie wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Dodać należy, że nie było konieczności uzupełnienia postępowania dowodowego o dowód z zeznań J. O.. Świadek została przesłuchana w toku postępowania przed Sądem Rejonowym i sąd ten dysponował jej zeznaniami, które ocenił należycie. Prawidłowość przeprowadzenia w/w dowodu nie budziła zastrzeżeń. Okoliczność, iż w czasie przesłuchania nie był obecny obrońca obwinionej (nie z powodu wadliwości czynności sądu meriti lecz z racji tego, że obrońca nie był jeszcze przez obwinioną ustanowiony), co zdaniem skarżącego miało wpływ na wynik postępowania dowodowego i uzasadniało ponowne przesłuchanie świadka, nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd odwoławczy nie dostrzegł by zachodziła potrzeba uzupełniającego przesłuchania J. O. bądź by istniały jakieś niewyjaśnione okoliczności, które wymagałyby ponownego przesłuchania świadka. Takich okoliczności nie przywołał zresztą sam obrońca, dlatego jego zarzut należało uznać za nieuzasadniony.

W rezultacie podnieść należy, iż Sąd Okręgowy nie dostrzegł w treści apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które dyskwalifikowałyby stanowisko sądu I instancji w zakresie dokonanej oceny dowodów czy ustalonych faktów w odniesieniu do czynu z wniosku o ukaranie.

Sąd Rejonowy prawidłowo nadto ukształtował orzeczenie o karze wymierzonej obwinionej za przypisane jej wykroczenie. Kara grzywny w wysokości 300 złotych była zgodna z dyrektywami wymienionymi w art. 33 kw oraz uwzględnia dyspozycje art. 24 § 1 kw. Kara grzywny w ustalonej przez sąd meriti wysokości była konieczna aby spełnić cele

w zakresie wychowawczym. Kara ukształtowana w powyższy sposób nie mogła być uznana za rażąco surową, a tylko taka jej ocena uprawniałaby sąd odwoławczy do jej zmiany.

Wzgląd na powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia, które skutkować by musiały uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia, a o których mowa w art. 104 kpow i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie art. 119 kpow w zw. z art. 636 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z dnia 15 października 2001 r.), sąd zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 zł tytułem opłaty oraz obciążył ją zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego.